

**Marek Tkaczuk**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

# **PODNOSZENIE WIEKU EMERYTALNEGO A PROBLEMY POLSKIEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ**

## **Wprowadzenie**

Podnoszenie wieku emerytalnego to współcześnie bardzo drażliwy problem społeczny. Dzieje się tak dlatego, że jest traktowane przez obywateli jako ograniczanie nabytych przywilejów socjalnych. Osoby w starszym wieku coraz wyżej cenią bowiem sobie prawo do odpoczynku po wieloletnim okresie zatrudnienia, a coraz niżej – prawo do zatrudnienia dające wyższy poziom życia. Przyczyny tego zjawiska są wielorakie oraz często indywidualne i w związku z tym należałoby pozostawiać samym zainteresowanym pewną swobodę wyboru dogodnego momentu do przejścia na emeryturę. Tym bardziej, że nadmierne i drastyczne manipulowanie wiekiem emerytalnym może przynieść więcej złego niż dobrego gospodarce i społeczeństwu.

Celem niniejszego artykułu, opartego na analizach wskaźników statystycznych oraz wnioskowaniu na podstawie prognoz demograficznych, jest wskazanie zagrożeń społeczno-ekonomicznych, jakie mogą przynieść działania podnoszące wiek emerytalny.

## **1. Postęp społeczny a zabezpieczenie emerytalne**

Postęp społeczny jest to pewien ciąg zmian społecznych następujących po sobie o pozytywnych dla społeczeństwa i ludzkości cechach. Dzięki postępowi społecznemu społeczeństwo nabiera nowego doświadczenia, wartości i wchłaniając je dąży do coraz wyższego stadium rozwoju. Postęp społeczny ma zapewnić lepsze warunki bytowania, stwarzać możliwości wszechstronnego rozwoju osobowości każdej jednostki i całego społeczeństwa. Co szczególnie ważne,

postęp społeczny ma charakter subiektywny – dane zjawisko czy proces może w określonych warunkach i przez istotną część danego społeczeństwa być uznane za pozytywne dla jego rozwoju, gdy w innych okolicznościach i przez odmienną zbiorowość może być traktowane jako regres społeczny. W związku z tym ważne jest uwzględnianie w przypadku jakichkolwiek zmian dotyczących warunków funkcjonowania społeczeństwa kontekstu aktualnych realiów; błędne jest natomiast powoływanie się tylko na wzorce zewnętrzne.

Wśród istotnych elementów postępu społecznego lokuje się rozwiązania zwiększające poziom zabezpieczenia społecznego, rozumianego zwykle jako „(...) całokształt środków i działań (instytucji) publicznych, przy których pomocy społeczeństwo stara się zabezpieczyć swoich obywateli przed groźbą niezaspokojenia podstawowych potrzeb, społecznie uznanych za ważne”<sup>1</sup>. Obejmuje ono te wszystkie działania państwowe, które bez względu na swoją nazwę mają na celu zabezpieczenie materialnych warunków egzystencji jednostki w formie odpowiednich świadczeń w określonych sytuacjach, tj. w razie spełnienia się określonych ryzyk<sup>2</sup>, w tym ryzyka emerytalnego<sup>3</sup>.

Na postęp społeczny i ryzyko emerytalne działają często przeciwstawne siły i trudno wówczas jednocześnie zapewniać wiele z elementów postępu społecznego i zwalczać czy ograniczać ryzyko starości. Czasami zmusza się społeczeństwo do ustępstw w zakresie zdobyczy socjalnych na rzecz zapewnienia środków finansowych w okresie schyłku życia.

Za najistotniejszy element składowy zabezpieczenia na wypadek starości uważa się system emerytalny. Jak do tej pory waha się on między rozwiązaniami o charakterze repartycyjnym i kapitałowym w ramach ubezpieczeń społecznych, choć spotyka się również konstrukcje redystrybucyjne finansowane z budżetu państwa. Każde z nich posiada swoje zalety i wady, stąd współcześnie popularne stają się systemy mieszane.

Kiedy w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej pojawiają się tendencje uwypuklające owe wady, tworzy to zagrożenie m.in. dla zdolności takiego systemu do ograniczania ryzyka starości.

Jego ewentualna niewydolność powodowana współcześnie lub przewidywana w przyszłości ma istotne znaczenie dla:

- osób starszych (dla których oznacza ograniczenie lub w skrajnej sytuacji odcięcie od dopływu środków pieniężnych),

<sup>1</sup> J. Piotrowski: *Zabezpieczenie społeczne. Problematyka i metody*. KiW, Warszawa 1966, s. 28-29.

<sup>2</sup> E.M. Richardson Burns: *Social Security and Public Policy*. McGraw-Hill, New York 1956.

<sup>3</sup> *Leksykon polityki społecznej*. Red. B. Kowalczyk. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001, s. 189.

- całego społeczeństwa (które w większym stopniu bierze na siebie ciężar utrzymania osób starszych),
- gospodarki (w której rosnąca składka emerytalna wpływa na koszty),
- finansów publicznych (gdzie konieczność dofinansowywania systemu wpływa na zadłużenie państwa).

Współcześnie czynnikami najbardziej zagrażającymi zabezpieczającej roli systemów emerytalnych są kryzysy ekonomiczne i procesy starzenia się ludności.

## 2. Problem wieku emerytalnego

Za zdarzenie, które uruchamia działania zabezpieczenia emerytalnego uznaje się przekroczenie określonego wieku granicznego oznaczającego początek starości i możliwość spoczynku po długoletniej pracy zawodowej (czasami jest to staż pracy czy ubezpieczeniowy). Granica ta ma jednak charakter umowny, gdyż procesy faktycznego starzenia się ludności mają charakter ciągły i indywidualny (osobniczy). Wobec tego tak arbitralne ustanowienie warunku korzystania z uprawnień emerytalnych dla jednych obywateli oznacza konieczność borykania się z podupadającym zdrowiem i próby kontynuacji pracy zawodowej (często nieudane), dla innych – prawo albo konieczność (praktyka niektórych pracodawców) rezygnacji z zatrudnienia w sytuacji ciągle znaczących sił witalnych i motywacji do pracy (kariera, pieniądze).

Czynnikami odgrywającymi najistotniejszą rolę przy regulowaniu ustawowego wieku emerytalnego są:

- długofalowe tendencje w zakresie kształtowania się stanu zdrowia ludności,
- zmiany demograficzne (np. wydłużenie się długości życia ludzkiego),
- płeć – często dla kobiet ustala się niższą granicę wieku emerytalnego,
- rodzaj wykonywanej pracy – obniżenie granicy wieku emerytalnego może dotyczyć osób wykonujących prace uciążliwe, niebezpieczne i szkodliwe dla zdrowia (np. górnicy) lub charakteryzujące się odpowiedzialnym i obciążającym nerwowo charakterem,
- sytuacja na rynku pracy – może skłaniać do stwarzania zachęt do zatrzymywania ludzi starszych w pracy lub też do ułatwienia im odejścia z grupy osób aktywnych zawodowo<sup>4</sup>.

Współcześnie najczęściej podnosi się wiek emerytalny, czy to w postaci łagodnego podnoszenia go do założonego poziomu (Europa), czy poprzez tzw.

---

<sup>4</sup> W. Szubert: *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*. PWN. Warszawa 1987, s. 104-106.

stopniowe przechodzenie na emeryturę (ang. *phased retirement* – USA), przybierające najczęściej formy, takie jak:

- stopniowa redukcja liczby godzin pracy w ciągu dnia lub redukcja liczby dni pracy,
- zatrudnianie osób starszych w roli konsultantów, w niepełnym wymiarze godzin, okresowo lub tymczasowo,
- przesunięcie osób starszych do pracy o innym charakterze (np. mniejszym poziomie stresu),
- redukcja obowiązków,
- możliwość podziału obowiązków pomiędzy osobę starszą i młodszą, nadzorowaną przez osobę starszą (ang. *job sharing arrangements*)<sup>5</sup>.

Zjawisku podnoszenia wieku emerytalnego towarzyszy niekiedy wyrównywanie (tam, gdzie to nie występowało) tego wieku dla kobiet i mężczyzn. Pomysł ten ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników.

Za zróżnicowanym wiekiem emerytalnym przemawiają następujące argumenty:

- uprzywilejowanie wyrównawcze,
- rola matki wychowującej dzieci,
- rola babci opiekującej się wnukami,
- dodatkowe role w gospodarstwie domowym (zakupy, sprząatanie, gotowanie),
- słabość fizyczna przyspieszająca zużycie organizmu w trakcie wykonywanych ról,
- wieloletnia tradycja.

Zwolennicy zrównania wieku emerytalnego wskazują na:

- tendencje ogólnoeuropejskie (wyjątki uzasadniane ważnymi powodami społecznymi),
- potrzebę podniesienia wysokości świadczenia emerytalnego kobiet,
- wymogi równouprawnienia płci (zarówno kobiet, jak i mężczyzn),
- ograniczanie możliwości zbyt wczesnej dezaktywacji kobiet (czasami wbrew ich woli – praktyki pracodawców),
- zmiany modelu współczesnej rodziny, w której znika tradycyjny podział ról kobiety i mężczyzny,
- względy fiskalne (łatanie deficytów repartycyjnych systemów emerytalnych).

Kwestia wieku emerytalnego zawsze porusza obywateli i jest powodem licznych podziałów społecznych i sporów politycznych.

---

<sup>5</sup> Witryna internetowa Federal Times USA, <http://www.federaltimes.com/federal-retirement-benefits>.

### 3. Powody podnoszenia wieku emerytalnego

Współcześnie za podnoszeniem wieku emerytalnego przemawia jeden główny argument: wydłużanie statystycznego okresu życia obywateli. Rzutuje to bezpośrednio na statystyczny okres przeżywania na emeryturze i może ograniczać wysokość świadczenia emerytalnego<sup>6</sup>.

Należy jednak pamiętać, że podobny efekt dochodowy wywołuje prawo podejmowania zatrudnienia mimo korzystania z emerytury przy pozostawieniu samemu zainteresowanemu wyboru momentu dezaktywacji zawodowej z uwagi na wiek i przy uwzględnieniu stanu zdrowia, motywacji do dalszej pracy, problemów rodzinnych itp.

Wśród powodów podnoszenia wieku emerytalnego wymienia się również starzenie się społeczeństwa<sup>7</sup>. Zjawisko to zależne jest jednak nie tylko od coraz dłuższego okresu życia obywateli, ale również wpływają nań bezpośrednio:

- urodzenia żywe,
- migracje zewnętrzne,
- wymieranie młodszych roczników (choroby, wojny)<sup>8</sup>.

Widać stąd, że zatrzymywanie osób starszych na rynku pracy „na siłę” nie jest jedynym ani nawet najefektywniejszym sposobem na radzenie sobie przez państwo z problemami starzenia społeczeństwa w kontekście potrzeb gospodarki. Z punktu widzenia długofalowych potrzeb znacznie lepiej prowadzić politykę pronatalistyczną (z odpowiednim wyprzedzeniem), ewentualnie migracyjną (bardziej w kierunku ograniczania wypływu młodszej siły roboczej niż przyciągania imigrantów zza granicy). Warto również zadbać o należyty poziom profilaktyki i leczenia chorób w społeczeństwie.

Często pojawia się argument, że w związku z postępami medycyny i podnoszeniem standardu życia obywateli w wiek emerytalny mogą wchodzić osoby wciąż aktywne i zdolne do dalszej pracy zawodowej – ich dezaktywacja na rynku pracy wydaje się ewidentnym gospodarczym marnotrawstwem czy powodem indywidualnego poczucia zbędności w społeczeństwie. Cechą mechanizmów rynkowych jest jednak wzmacnianie naturalnych procesów polaryzacyjnych – dotyczą one również swoistego rozwarstwienia demograficznego, w ramach któ-

<sup>6</sup> Według sposobu wyliczania w ramach rozwiązań polskiego systemu ubezpieczeń emerytalnych. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, <http://www.premier.gov.pl>.

<sup>7</sup> S. Kurek: *Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym*. „Przegląd Geograficzny” 2007, t. 79, z. 1, s. 133-134.

<sup>8</sup> M. Bukowski, P. Lewandowski: *Czy należy się bać podniesienia wieku emerytalnego?* „IBS Policy Paper” 1/2011. Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa 2011, s. 5-10.

rego część społeczeństwa o wyraźnych predyspozycjach genetycznych, wykształcona, w lepszej kondycji ekonomicznej dającej również możliwości szeroko rozumianej profilaktyki zdrowotnej będzie żyła rzeczywiście coraz dłużej i starości dożywała z mniejszą ilością dysfunkcji organizmu. Na drugim biegunie znajdują się osoby o zgoła odmiennej sytuacji zdrowotnej, finansowej czy skłonności do prowadzenia ryzykownego stylu życia, dla których doczekanie wieku emerytalnego będzie stanowiło problem (i tym więcej ich będzie, im bardziej podniesie się wiek emerytalny). Posługiwanie się w tym wypadku miarami przeciętnymi pozwala gubić tego typu kwestie społeczne z pola widzenia.

Kolejnym i coraz częściej artykułowanym powodem wydłużania wieku emerytalnego jest sytuacja sektora finansów publicznych. Konieczność ograniczania deficytu budżetowego wpływa negatywnie na możliwości wspierania repartycyjnego systemu emerytalnego (coraz mniej osób pracujących na aktualnych emerytów, co grozi obniżaniem realnych lub nawet nominalnych emerytur, lub koniecznością podwyższania składek emerytalnych), a wypływ składek do funduszy kapitałowych powiększa kłopoty w wypłacalnością rozwiązań umowy pokoleniowej.

Samo zorganizowanie systemu emerytalnego i oczekiwanie na to, iż będzie się on samofinansował, to jednak nazbyt ograniczony program aktywności nowoczesnego państwa w dziedzinie zabezpieczenia społecznego.

#### 4. Konsekwencje podnoszenia wieku emerytalnego w Polsce

Pierwszą i najczęściej prezentowaną konsekwencją podniesienia wieku emerytalnego powinno być zwiększenie (i to znaczące – dłużej zbieramy, krócej korzystamy) realnej wysokości świadczeń emerytalnych. Na przeszkodzie tak optymistycznych wizji może jednak stanąć przynajmniej kilka czynników:

- długie okresy pozostawania bez pracy,
- konieczność rezygnacji z pracy ze względu na pogarszające się zdrowie,
- nieekwiwalentna waloryzacja w systemach repartycyjnych,
- manipulowanie wiekiem dożycia (np. wspólny dla kobiet i mężczyzn),
- częste kryzysy ekonomiczne redukujące środki funduszy kapitałowych,
- bankructwo finansów publicznych państwa itp.

Kolejną pozytywną zmianą idącą za podwyższeniem i wyrównaniem wieku emerytalnego w Polsce może stać się (według niektórych) poprawa relacji ilościowej kobiet do mężczyzn korzystających z emerytury, co przy krótszym okresie dożycia na emeryturze wśród tych ostatnich może złagodzić problemy finansowe ZUS<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Aktualnie wynosi ona 60:40. *Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych 2010 r.* Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Departament Statystyki i Prognoz Aktuarnych, Warszawa 2011, s. 17.

Z drugiej strony wśród uwarunkowań podnoszenia wieku emerytalnego pomija się problem nadumieralności mężczyzn, szczególnie przyczyn tego stanu rzeczy i sposobów zaradczych. Tym bardziej, że rzutuje to na kolejny przykład analizowanych konsekwencji – problem wdów.

Poprawa kondycji ekonomicznej ZUS wydaje się być głównym motywem proponowanych w Polsce zmian ustawowej granicy wieku emerytalnego. Jak każdy system repartycyjny jest on jednak przede wszystkim uzależniony od ilości osób, za które są wpłacane składki ubezpieczeniowe (przy założeniu, że liczba emerytów nieuchronnie się powiększa). Przy ciągłym braku sukcesów polityki rodzinnej w kierunku pronatalistycznym i przy istniejących obawach oraz negatywnych konsekwencjach społecznych przyciągania imigrantów (tym bardziej, że trudno uznać Polskę za kraj im przyjazny) być może dość rychle konieczne będzie kolejne podniesienie wieku emerytalnego, które samo w sobie znów niczego na dłuższą metę nie rozwiąże<sup>10</sup>.

Kolejnym jeszcze bardziej ewidentnym profitem podnoszenia wieku emerytalnego mają się stać finanse publiczne, już współcześnie borykające się z problemami nierównowagi i w konsekwencji rosnącego zadłużenia. Obserwuje się wycofywanie państwa z kolejnych przejawów przywilejów emerytalnych dla poszczególnych grup społecznych, ale z drugiej strony ciągle brak determinacji do reformy wysoce deficytowego podsystemu ubezpieczeń społecznych dla rolników i ich rodzin (KRUS).

W kontekście (sprzecznej z prawem) praktyki wielu pracodawców zwalnających osoby osiągające wiek emerytalny, ustawowe podniesienie tej granicy może stworzyć szanse dalszego kontynuowania pracy zawodowej i zbierania środków na wyższą emeryturę. Należy jednak również zauważyć, że niekiedy to państwo poprzez uregulowania prawne dotyczące łączenia zatrudnienia z pobieraniem świadczenia emerytalnego zmusza do rozwiązywania stosunku pracy (przynajmniej na jeden dzień).

Starzenie się społeczeństwa oznacza także mniejsze zasoby siły roboczej na rynku pracy, stąd przesunięcie granicy uprawnień emerytalnych ma zatrzymać starszych pracowników na rynku pracy i poprzez to uzupełniać zagrażające braki rąk do pracy. Ale czy będą oni potrzebni wówczas na tym rynku pracy – tego nie wie nikt i o ile przy braku popytu na pracę młodszy obywatele będą mogli nadal szukać swoich szans zatrudnieniowych za granicą, o tyle dla ludzi w starszym wieku to nie jest żadna alternatywa. Prawdopodobnie w wielu przypadkach będą oni musieli prze-

<sup>10</sup> Propozycje Unii Europejskiej będą w kierunku ujednoczenia wieku emerytalnego państw członkowskich na poziomie 70 lat. *Zielona Księga na rzecz adekwatnych, stabilnych i bezpiecznych systemów emerytalnych w Europie*. Komisja Europejska, Bruksela 2010, s. 29.

czekać okres brakujący do emerytury na bezrobociu (rzadziej na rencie), często w głębokim ubóstwie i w warunkach pogarszającego się stanu zdrowia.

Już współcześnie nie sposób nie spostrzec także wielu ewidentnie negatywnych, głównie społecznych, zagrożeń towarzyszących proponowanym zmianom. Skrócenie okresu pobytu na emeryturze oznacza ograniczenie prawa do odpoczynku po długotrwałej pracy zawodowej istotnie podkopującej zdrowie i siły witalne wielu obywateli. Posługiwanie się tu przeciętnymi miarami statystycznego dożycia gubi indywidualne przypadki i tych którzy w ogóle nie dożyją emerytury (już dzisiaj dotyczy to 10% kobiet i 30% mężczyzn<sup>11</sup>), i tych, dla których dalsza praca oznacza gwałtowne przyspieszanie procesu starzenia organizmu i tych, dla których tej pracy nie ma i będą musieli liczyć na wsparcie rodziny lub pomocy społecznej. Gubi również coraz istotniejsze różnice regionalne i lokalne generowane warunkami ekologicznymi, specjalizacją gospodarczą, poziomem rozwoju itp. Pozbawia prawa do autonomicznej decyzji: praca i wyższe dochody czy emerytura i wyższy komfort zdrowotny. Oczywiście zawsze można założyć, iż współcześnie każdy może zrezygnować z pracy i żyć z oszczędności aż do osiągnięcia wieku emerytalnego – tylko, że najpierw musi je posiadać. Ciągłe niskie dochody większości społeczeństwa i mała skłonność do oszczędzania na starość stoją temu na przeszkodzie.

Dodatkowo warto sobie uzmysłwić, z jakich pobudek obywatele tak często skłonni są przechodzić jak najszybciej na emeryturę, mimo świadomości znaczącego pogorszenia statusu materialnego. Tłumaczenie tego lenistwem wydaje się być nazbyt powierzchownym wyjaśnieniem, a jest to istotne z punktu widzenia przyszłej chęci zatrzymywania starszych osób na rynku pracy jak najdłużej.

Tak jak w niektórych państwach należy się spodziewać mniej lub bardziej gwałtownych protestów społecznych i innych prób wymuszenia na rządzących porzucenia proponowanych zmian (referendum). Tym bardziej uzasadnionych, iż nie wykorzystali oni wszystkich alternatywnych sposobów poprawy sytuacji systemu repartycyjnego i kondycji finansów publicznych lub czynili to na tyle nieudolnie, że nie przyniosło to pożądanego skutków.

Na koniec nie sposób pominąć fakt braku przygotowania lub nawet mglistej koncepcji dostosowania do nadchodzących zmian (starzenie społeczeństwa i podniesienie wieku emerytalnego) w podsystemach polityki społecznej: edukacji dorosłych, zdrowia, pomocy społecznej i polityki zatrudnienia, i zmiany najtrudniejszej: w mentalności pracodawców – by w ogóle w osobach starszych dostrzegli siłę roboczą, docenili jej specyficzne wartości i zechcieli potraktować je w specjalny sposób (zarządzanie wiekiem).

---

<sup>11</sup> Na podstawie The Human Mortality Database, <http://www.mortality.org>.

Konsekwencją coraz częściej podejmowanych przez władze prób manipulowania w systemie emerytalnym może być dalsza utrata przez społeczeństwo zaufania do państwa jako gwaranta nie tylko przywilejów socjalnych, ale i porządku ekonomicznego.

Być może (szczególnie uwzględniając całe pasmo działań polegających na wycofywaniu się przez państwo z wielu aktywności socjalnych, inne realizując w sposób coraz bardziej powierzchowny) jedną z założonych milcząco konsekwencji omawianych zmian ma być wzmocnienie w społeczeństwie postaw samopomocowych i osobistej zapobiegliwości oraz solidarności rodzinnej i społecznej.

## Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowane rozważania, należy zauważyć, iż działania arbitralne, automatyczne, nazbyt niewolniczo naśladujące pomysły innych krajów w zakresie podnoszenia wieku emerytalnego wygenerują w społeczeństwie znaczący zestaw przede wszystkim negatywnych konsekwencji, co przy coraz bardziej niewydolnej i nieskutecznej polityce społecznej państwa, faktycznie na jednostki i ich rodziny przerzuci konieczność radzenia sobie z nowymi problemami. Z uwagi na wyjątkowo jednostronne odniesienie się do przyczyn starzenia się polskiego społeczeństwa nie tylko nie rozwiąże tego problemu, ale może zwielokrotnić ujemny wpływ na gospodarkę i społeczeństwo.

## Literatura

Bukowski M., Lewandowski P.: *Czy należy się bać podniesienia wieku emerytalnego?* „IBS Policy Paper” 1/2011. Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa 2011.

<http://www.federaltimes.com/federal-retirement-benefits>.

<http://www.mortality.org>.

<http://www.premier.gov.pl>.

Kurek S.: *Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym*. „Przegląd Geograficzny” 2007, t. 79, z. 1.

*Leksykon polityki społecznej*. Red. B. Kowalczyk. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.

Piotrowski J.: *Zabezpieczenie społeczne. Problematyka i metody*. KiW, Warszawa 1966.

Richardson Burns E.M.: *Social Security and Public Policy*. McGraw-Hill, New York 1956.

Szubert W.: *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*. PWN. Warszawa 1987.

*Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych 2010 r.* Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Departament Statystyki i Prognoz Aktuariatnych, Warszawa 2011.

*Zielona Księga na rzecz adekwatnych, stabilnych i bezpiecznych systemów emerytalnych w Europie.* Komisja Europejska, Bruksela 2010.

## RAISING RETIREMENT AGE AND POLISH SOCIAL POLICY ISSUES

### Summary

Broadening the scope of social security coverage against diverse social risks is one of relevant part of social development. However, when the state tries to withdraw existing social privileges, or pursues a policy which induces worsening quality and access to public services, this evokes discontents or even protests in society.

Ageing society is a graduating feature of many modern states. Even though it is associated with extending life expectancy, it is also related to decreasing fertility and finally to high net migration outflow, as many jobseekers are looking for better working and living conditions abroad.

That is the reason why the efforts undertaken towards balancing the pay-as-you-go pension system only through raising retirement age is not only injustice, but also ineffective in the longer term. What is worse, it can have a negative impact on both the economy and the society, which form together a complex and sensitive system. At the expense of saving financial solutions and under the name of higher and more reasonable pensions, extending retirement age may trigger many other negative consequences, primarily concerning future retirees and new labour market entrants.